



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

13 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marcin Łochowski (przewodniczący)

SSN Adam Doliwa

SSN Krzysztof Wesołowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 13 czerwca 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej P. N.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 13 listopada 2020 r., I ACa 233/20,

w sprawie z powództwa P. N.

przeciwko Skarbowi Państwa - Komendantowi Komisariatu Policji W.,

Prokuratorowi Rejonowemu W., Prezesowi Sądu Rejonowego w W.

o ochronę dóbr osobistych,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od P. N. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii
Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej 2160 (dwa tysiące sto
sześćdziesiąt) złotych kosztów postępowania kasacyjnego.**

Adam Doliwa

Marcin Łochowski

Krzysztof Wesołowski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 13 września 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo P. N. przeciwko Skarbowi Państwa - Komendantowi Komisariatu Policji W., Prokuratorowi Prokuratury Rejonowej W. oraz Prezesowi Sądu Rejonowego w W., o ustalenie nieistnienia prawa policji i prokuratury do wykonywania czynności skutkujących brakiem dostępu powoda do działki i domu na ul. [...] w W., złożenie oświadczeń o treści i w formie bliżej określonych w pozwie i dalszych pismach procesowych oraz zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz 20 000 zł zadośćuczynienia.

Wyrokiem z 13 listopada 2020 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację powoda.

U podstaw obu wyroków legły następujące ustalenia faktyczne, dokonane przez Sąd Okręgowy i zaaprobowane przez Sąd Apelacyjny:

W dniu 18 września 2014 r. P. N. zawarł umowę najmu domu przy ul. [...] z jego właścicielami A. G. i W. .. Z powodu zniszczeń dokonanych przez powoda w wynajmowanym domu, 25 listopada 2014 r. A. G. w obecności funkcjonariuszy policji, wręczył P. N. wypowiedzenie umowy najmu ze skutkiem natychmiastowym oraz przejął zostawione w drzwiach klucze do wynajmowanego domu. Policja wyprowadziła powoda z terenu nieruchomości. Nocą 28 listopada 2014 r. o godzinie 3:00, powód wraz z wynajętymi ślusarzami, próbował dostać się do domu przy ul. [...], przeskakując przez płot. Taksówkarz, który ich przywiózł, zgłosił ten fakt na policję. Przed przyjazdem funkcjonariuszy policji powód, wraz z pomocnikami, wyrywał łomem listwy przy oknach. Policjanci zatrzymali powoda oraz pomagających mu mężczyzn i zawiadomili A. G. o próbie włamania.

W dniu 1 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie po rozpatrzeniu zażalenia P. N. na zatrzymanie 28 listopada 2014 r., wydał postanowienie stwierdzające zasadność, legalność i prawidłowość zatrzymania. Postanowienie to jest prawomocne.

Kolejne próby wejścia do domu przy ul [...] powód podjął 10 i 11 grudnia 2014 r. W dniu 10 grudnia powód wszedł do domu uszkadzając zamki w drzwiach i drzwi wejściowe. Powód ponowił próbę 11 grudnia, jednak został zatrzymany przez policję, zaalarmowaną przez sąsiada właścicieli domu. W trakcie zatrzymania

funkcjonariusze policji zachowywali się wobec powoda poprawnie.

Od daty wypowiedzenia umowy, powód zamieszkiwał w hotelach i hostelach ponosząc koszty noclegu.

Właściciele domu przy ul. [...] złożyli przeciwko powodowi pozew o zapłatę kwoty ponad 60 000 zł za zniszczenia budynku.

Postanowieniem z 7 lutego 2018 r. Komenda Policji W. umorzyła dochodzenie przeciwko J. P., M. P. i P. N. podejrzanym o to, że 28 listopada 2014 r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu w zamiarze popełnienia przestępstwa kradzieży z włamaniem usiłowali wyłamać okno-świetlik domu przy ul. [...], z uwagi na brak znamion czynu zabronionego.

Sąd Okręgowy uznał, że na tle tak ustalonego stanu faktycznego nie sposób przyjąć, iż wskutek działania pozwanych doszło do naruszenia prawa do prywatności powoda, jak również do naruszenia jego godności. Zdaniem tego Sądu zatrzymanie powoda oraz prowadzenie przeciwko niemu postępowania karnego nie naruszyło prywatnej sfery życia powoda. Zatrzymania powoda miały bowiem miejsce w sytuacji, gdy funkcjonariusze policji byli powiadamiani przez osoby obce dla powoda (kierowcę taksówki i sąsiada właściciela budynku przy ul. [...]) o podejrzanych działaniach powoda, które miały miejsce w porze wieczornej lub nocnej. Sąd Okręgowy uznał, że jest oczywiste dla przeciętnego obserwatora, iż zachowania powoda, który w godzinach nocnych, posługując się narzędziami typu łom, usiłuje dostać się do budynku będącego cudzą własnością wraz z innymi osobami, odbiegają od standardowych czynności osoby, która podejmuje próbę wejścia do mieszkania. Podobnie jest oczywiste, że w takiej sytuacji osoba włamująca się do cudzego mieszkania, musi liczyć się z interwencją policji, oraz z tym, że zostanie potraktowana jak przestępca.

Zdaniem Sądu Okręgowego działaniom funkcjonariuszy policji nie sposób zarzucić sprzeczność z prawem. Potwierdził to Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie, który po rozpatrzeniu zażalenia powoda na zatrzymanie 28 listopada 2014 r., wydał 1 grudnia 2014 r. prawomocne postanowienie stwierdzające zasadność, legalność i prawidłowość zatrzymania powoda.

Sąd Okręgowy podniósł również, że nie sposób postawić zarzutu traktowania

powoda tak, jak gdyby nie miał dostępu do swego miejsca zamieszkania. Wskazał, że właścicielem budynku był A. G., zaś powód był najemcą lokalu, a relacje cywilnoprawne pomiędzy nimi regulowała umowa. Zdaniem Sądu Okręgowego, jeżeli powód kwestionował zasadność wypowiedzenia umowy najmu, to powinien był adresować swoje roszczenia do właściciela. W pozwie powód wniósł zresztą o ustalenie istnienia jego prawa do działki i domu przy ul. [...] w W., a roszczenie to zostało wyłączone do odrębnego rozpoznania. Postępowanie w tej sprawie zostało umorzone, wskutek cofnięcia pozwu przez powoda, co świadczy o tym, że powód zrezygnował z dochodzenia swoich roszczeń. Natomiast pozwani, nie byli uprawnieni do badania sytuacji prawnej powoda wynikającej z zawartej umowy.

Sąd Okręgowy podkreślił, że postępowanie karne wobec powoda podejrzanego o włamanie do mieszkania, zostało następnie umorzone, a zatem powód nie został niesłusznie oskarżony o czyn, którego nie popełnił. Prowadzenie postępowania karnego miało zaś na celu wyjaśnienie okoliczności zdarzenia. W toku tego postępowania powodowi nie postawiono zarzutów. Powyższe nie świadczy jednak o bezprawności działania prokuratury, której obowiązkiem jest wyjaśnienie okoliczności zdarzenia i ustalenie, czy faktycznie doszło do popełnienia przestępstwa.

Sąd pierwszej instancji wskazał także, że sam fakt zatrzymania i prowadzenia postępowania karnego wobec powoda nie stanowił o naruszeniu jego prawa do prywatności, gdyż zachowania powoda nie mieściły się w sferze prywatnego życia powoda. W sytuacji, gdy powód podjął działania usprawiedliwiające podejrzenie popełnienia przestępstwa, naruszył cudze dobra majątkowe i niemajątkowe, działał w sferze publicznej, która podlega ocenie przez organy ścigania.

Sąd Okręgowy uznał, że w toku postępowania nie wykazano również, aby wskutek działań funkcjonariuszy policji oraz prokuratury doszło do naruszenia godności powoda. W trakcie zatrzymania funkcjonariusze policji zachowywali się wobec powoda poprawnie. Nie przedstawiono dowodu na okoliczność zachowań naruszających sferę czci powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego nie wykazano, aby działania policji lub prokuratury zostały podjęte w sposób oczywiście nieuzasadniony, stanowiły szykanę

wobec powoda, miały na celu dokuczenie mu, naruszenie jego godności osobistej, rozumianej jako poczucie własnej wartości. Okoliczność, iż powód ma subiektywne poczucie krzywdy związane z działaniami wyżej wymienionych, nie może przesądzać o ich obiektywnie krzywdzącym charakterze. Obiektywnie zaś oceniając, w odczuciu przeciętnych, rozsądnie myślących ludzi, to zachowania powoda odbiegały od standardowych. Powód nie podjął także polubownego załatwienia sprawy mieszkania z jego właścicielem, nie wystąpił również na drogę prawną w celu odzyskania ewentualnie pozostawionych w mieszkaniu rzeczy, lecz podjął działania, które nie mogą zyskać aprobaty. W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że nie może przysługiwać mu ochrona prawna z racji naruszenia dóbr osobistych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł powód. Zarzucił naruszenie art. 279 § 1 k.k., art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 227 k.p.c., art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 75 Konstytucji, art. 47 Konstytucji, art. 8 ust. 1 EKPC i art. 5, art. 77 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 417 § 1 i art. 417¹ § 2 k.c., art. 30 Konstytucji w zw. z art. 23 k.c., art. 75 Konstytucji w zw. z art. 11 ust. 1 ustawy z 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (dalej: „u.o.p.l.”) w zw. z art. 32 ust. 2 Konstytucji, art. 353¹ i art. 667 § 2 k.c., art. 685 k.c. w zw. z art. 11 ust. 1 u.o.p.l., art. 8 ust. 1 EKPC, art. 217, 227, 365 § 1 w zw. z art. 235 § 1 k.p.c., art. 221 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c., art. 130 § 1 k.p.c., art. 5 k.c. w zw. z art. 212 § 1 w zw. z art. 193 w zw. z art. 195 k.p.c. oraz błędy w ustaleniach faktycznych.

Sąd Apelacyjny uznając apelację za niezasadną podkreślił, że Sąd Okręgowy w sposób wszechstronny, całościowy i prawidłowy zgromadził i ocenił dowody oraz dokonał na ich podstawie istotnych ustaleń faktycznych. Jednocześnie zakres podjętych czynności był wystarczający w świetle determinujących je podstaw faktycznych i materialnoprawnych, sformułowanych przez powoda roszczeń, trafnie przez Sąd pierwszej instancji zidentyfikowanych, jako dotyczących zatrzymania powoda przez policję 28 listopada 2014 r., prowadzenia z jego udziałem postępowania karnego oraz wydania orzeczenia o legalności zatrzymania powoda, a mających naruszać prywatność powoda, jego poczucie bezpieczeństwa, prawo do miejsca zamieszkania i godność.

Sąd Apelacyjny wskazał, że powód miał nieskrępowaną możliwość dokładnego określenia zdarzeń krzywdzących, nie tylko w pismach procesowych, lecz przede wszystkim na rozprawie 7 czerwca 2019 r. Takich precyzyjnie wskazanych podstaw, przede wszystkim szczegółowo dotyczących poszczególnych zdarzeń (z udziałem funkcjonariuszy policji) skarżący jednak nie wyartykułował. Czynione przez skarżącego na etapie apelacji próby ich określenia Sąd drugiej instancji uznał za bezskuteczne. Dotyczy to w szczególności eksponowanych elementów opisywanych przez skarżącego przebiegów zdarzeń z 11 grudnia 2014 r., 13 grudnia 2014 r. i 28 listopada 2014 r. w zakresie wskazywanym przez powoda a dotyczącym podejmowanych wobec niego czynności przez policję (na przykład pouczenia powoda, ogólnej oceny „niestosowanego”, „złego” przeprowadzania tych czynności). Pomimo wzmiankowania o nich i wskazywania na ich bezprawność, powód nie uczynił ich podstawą naruszenia skonkretyzowanych dóbr osobistych.

Już z tych przyczyn zasadnicza część zarzutów powoda, oparta na „nieustaleniu” przez Sąd pierwszej instancji okoliczności wykraczających poza te ramy oraz nieuwzględnienia złożonych przez niego wniosków dowodowych pozostała, zdaniem Sądu Apelacyjnego, bezskuteczna. Z podobnych względów, jako mające na celu wykazanie okoliczności nieistotnych w sprawie albo też tych, które już zostały udowodnione w sposób żądany przez powoda, Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe skarżącego sformułowane na etapie postępowania apelacyjnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy zastosował trafną wykładnię przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 23 i 24 k.c., w tym również w świetle relewantnych norm konstytucyjnych, przyjmując, że przy ocenie naruszenia dóbr osobistych kluczowe znaczenie ma kryterium obiektywne, którego miernikiem jest powszechnie akceptowany w społeczeństwie, w danym miejscu i czasie, wzorzec wypracowany przez rozsądnie i uczciwie myślących ludzi.

Sąd drugiej instancji zauważył, że Sąd Okręgowy, wbrew stanowisku powoda, nie określił niedopuszczalnie wysokiego stopnia natężenia godzenia w tę sferę godności człowieka, aby doszło do naruszenia tego dobra osobistego, lecz ocenił jego naruszenie w konkretnych warunkach istniejących na gruncie niniejszej sprawy, przy prawidłowych wykorzystaniu wzmiankowanego wyżej miernika obiektywnego.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że zarzucane przez powoda działania zostały podjęte jako reakcja na jego zachowanie, który kontestując skuteczność wypowiedzenia mu umowy najmu, zamiast skorzystać z właściwej ku temu drogi, podjął samowolne działania z osobami trzecimi, przybierające formę siłowego wtargnięcia przez okno i drzwi do domu, będącego przedmiotem tej umowy oraz przy użyciu posiadanych w tym celu narzędzi.

Takie zachowanie powoda, w szczególności z 28 listopada 2014 r., spotkało się, zdaniem Sądu Apelacyjnego, z adekwatną i pożądaną społecznie reakcją policji, mieszczącą się w granicach prawa, a której zasadność, legalność i prawidłowość wynika z prawomocnego orzeczenia sądu karnego, skutecznie niezakwestionowanego w odpowiednim ku temu postępowaniu. Sąd Apelacyjny uznał przy tym, że jest ww. orzeczeniem karnym związany na podstawie art. 365 § 1 k.p.c.

Skargę kasacyjną wniósł powód, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w części oddalającej apelację i wniósł o uchylenie tego wyroku w zaskarżonej części i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Wyrokowi Sądu Apelacyjnego zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności:

- art. 23, 24 § 1 i art. 448 k.c. w zw. z art. 75 i 47 Konstytucji, art. 11 ust. 1 u.o.p.l. (w zw. z art. 353¹ i 685 k.c.), art. 279 k.k. w zw. z art. 17 § 1 k.p.k. oraz art. 8 ust. 1 EKPC;

- art. 142 § 1 i art. 343 § 2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię prawa materialnego, naruszającą art. 31 ust. 3 Konstytucji, tj. przez przekroczenie wytyczonej przepisami granicy dopuszczalnych prawnie ograniczeń wolności (m. in. zasada proporcjonalności).

Ponadto skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności:

- art. 378 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez naruszenie podstawowych wymogów sporządzania uzasadnień oraz nierozpoznanie przez Sąd Apelacyjny sprawy w granicach apelacji;

- 385 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnym oddaleniu przez Sąd Apelacyjny apelacji odwołującego;

- art. 381-382 k.p.c. przez pominięcie/oddalenie na posiedzeniu apelacyjnym wszystkich wniosków dowodowych;

- art. 365 i 11 k.p.c. *a contrario* przez przyznanie powagi rzeczy osądzonej ustaleniom z sentencji prawomocnego postanowienia wydanego w postępowaniu karnym co do zasadności, legalności i prawidłowości zatrzymania.

Pozwany Skarb Państwa, wniósł m.in. o oddalenie skargi kasacyjnej powoda oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego. Dopiero bowiem konstatacja prawidłowości przeprowadzenia procesu pozwala na dokonanie oceny poprawności zastosowania przepisów prawa materialnego.

Nie sposób uznać za zasadny zarzutu naruszenia art. 378 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. z powodu nie odniesienia się do każdego z licznych i rozbudowanych zarzutów apelacyjnych. Zarzut sformułowany jest zresztą wadliwie, ponieważ nie uwzględnia treści przepisów znowelizowanych ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2019 poz. 1469), mających w sprawie zastosowanie do postępowania apelacyjnego (apelacja została wniesiona po 17 listopada 2019 r., tj. po wejściu w życie ww. ustawy - art. 17). Obecnie konstrukcja uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji jest uregulowana w art. 387 § 2¹, a nie w art. 328 k.p.c. Ten ostatni przepis dotyczy kwestii nieobjętych treścią zarzutu.

Niezależnie jednak od tego zauważyć należy, że wprowadzie Sąd Apelacyjny nie odniósł się do każdego z zarzutów z osobna, to nie oznacza jednak, iż zarzutów tych nie rozpoznał i nie rozważył. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że z art. 378 § 1 k.p.c. nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd drugiej instancji w uzasadnieniu orzeczenia każdego argumentu podniesionego

w apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone, przed wydaniem orzeczenia (zob. przykładowo wyroki SN: z 24 marca 2010 r., V CSK 296/09; z 26 kwietnia 2012 r. III CSK 300/11, OSNC 2012, nr 12, poz. 144, i z 4 września 2014 r., II CSK 478/13, OSNC-ZD 2015, nr D, poz. 64; postanowienie SN z 29 października 2020 r., V CSK 215/20). Tak też Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie uczynił, w związku z tym możliwe jest dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził Sąd do wydania orzeczenia, jak również możliwa jest jego kontrola kasacyjna.

Z tej samej przyczyny niezasadny jest zarzut naruszenia art. 385 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnym oddaleniu przez Sąd Apelacyjny apelacji, wobec nie odniesienia się przez Sąd drugiej instancji do zasadności wskazanych zarzutów.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 381 i 382 k.p.c. Skarżący upatruje naruszenia ww. przepisów w oddaleniu na posiedzeniu apelacyjnym wszystkich wniosków dowodowych, „pomimo ich przydatności z punktu widzenia klarowności sytuacji materialnoprawnej, sytuacji procesowej i zasady jawności procesu oraz mimo – w przypadku wniosku o stenogram rozprawy – braku możliwości sensownego zgłoszenia wniosku wcześniej, tj. przed rozprawą, której dotyczył, a w przypadku pozostałych – mimo braku winy powoda w zgłoszeniu tych wniosków tak późno”. Zdaniem skarżącego użycie słowa „może” w art. 381 k.p.c. oznacza, że pominięcie nowego dowodu jest wyjątkiem, a nie regułą, i dotyczy przede wszystkim przypadków, gdy strona jest sama sobie winna, że nie zgłosiła dowodu wcześniej, a tymczasem w sprawie powód nie był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika oraz uprawdopodobnił swoją chorobę psychiczną orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS. Zdaniem skarżącego wnioskowane dowody Sąd wręcz powinien przeprowadzić nawet z własnej inicjatywy, gdyż są one celowe z punktu widzenia możliwej wyczerpującej rzetelnej oceny roszczenia oraz oceny zarzutów apelacyjnych.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono słuszny pogląd, że na tle art. 368 § 1 pkt 4 i art. 381 k.p.c. sąd ma władzę dyskrecyjną w zakresie każdorazowej

oceny czy całokształt okoliczności sprawy (w szczególności przyczyny spóźnionego zaofiarowania nowych faktów i dowodów) uzasadnia dopuszczenie nowych faktów lub dowodów (zob. wyrok z 20 października 2022 r., II CSKP 242/22). W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny dokonał oceny przydatności wnioskowanych dowodów; wskazał, że powód miał nieskrępowaną możliwość dokładnego określenia zdarzeń krzywdzących, nie tylko w pismach procesowych, lecz przede wszystkim na rozprawie 7 czerwca 2019 r. i takich precyzyjnie wskazanych podstaw, przede wszystkim szczegółowo dotyczących poszczególnych zdarzeń (z udziałem funkcjonariuszy policji) skarżący jednak nie wyartykułował. Pomimo wzmiankowania o nich i wskazywania na ich bezprawność, powód nie uczynił ich podstawą naruszenia skonkretyzowanych dóbr osobistych. Ponadto Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe powoda także z tego względu, że miały one na celu wykazanie okoliczności nieistotnych w sprawie albo też tych, które już zostały udowodnione w sposób żądany przez powoda (ich wnioskodawcę). Nie można zatem uznać, że Sąd Apelacyjny popełnił w tym zakresie błąd, w szczególności taki który mógłby skutkować wzruszeniem zaskarżonego orzeczenia.

Podstawą uchylenia lub zmiany wyroku Sądu Apelacyjnego nie może też być zarzut naruszenia art. 365 i 11 k.p.c. *a contrario*. Skarżący wprowadzie słusznie zarzuca przyjęcie przez Sąd Apelacyjny wiążącego dla niego charakteru prawomocnego postanowienia co do zasadności, legalności i prawidłowości zatrzymania, jednak uchybienie to nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny dokonał bowiem własnej oceny zachowania funkcjonariuszy policji, nie ograniczając się jedynie do powołania się na ww. postanowienie. Wszystkie okoliczności wskazywane przez powoda zostały przez Sąd Apelacyjny ustalone i ocenione niezależnie od błędu, który Sąd ten popełnił przyjmując, że jest związany orzeczeniem sądu karnego.

Zarzuty skargi naruszenia przepisów prawa materialnego sformułowane zostały w sposób nieprawidłowy i niekonsekwentny. Pomijając niedopuszczalny w skardze kasacyjnej przykładowy sposób wyliczenia naruszanych przepisów (o czym świadczy słowo „w szczególności”; uwaga ta dotyczy także wyżej omówionych zarzutów prawa procesowego) zostały one zbudowane ze zbitki wielu przepisów, których treść dotyczy odrębnych zagadnień, przy czym ze sposobu

zestawienia tych przepisów trudno niekiedy odgadnąć, czy skarżący dopatruje się naruszenia normy wynikającej z kilku przepisów pozostających ze sobą w związku, czy też jeden zarzut dotyczy naruszenia kilku przepisów niezależnych od siebie. Ponadto, choć wskazanie w zarzutach konkretnych przepisów prawa materialnego poprzedzono stwierdzeniem, że naruszone one zostały przez błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, to w odniesieniu do poszczególnych przepisów autor skargi inaczej wyraża istotę naruszenia.

I tak w przypadku zarzutu dotyczącego art. 23, 24 § 1 i art. 448 k.c. w zw. z art. 75 i 47 Konstytucji, art. 11 ust. 1 u.o.p.l. (w zw. z art. 353¹ i 685 k.c.), art. 279 k.k. w zw. z art. 17 § 1 k.p.k. oraz art. 8 ust. 1 EKPC naruszenie tych przepisów, zdaniem skarżącego, wyraża się „poprzez błędne przyjęcie w przedmiotowej sprawie, że zaprezentowana przez powoda sytuacja uniemożliwiania mu przez organy władzy publicznej dostępu do swego mieszkania w konkretnych momentach w okresie wypowiedzenia umowy najmu i odstraszenia od wchodzenia do niego począwszy od 28.11.2014 r. oraz wmawiania mu dn. 11 i 13 grudnia 2014 r. przez funkcjonariuszy policji, że nie ma on do tego prawa, jak również zmuszania dn. 28.11.2014 do leżenia na betonie twarzą do dołu przez godzinę oraz znacznie wydłużonego mimo dostępności rozstrzygających dowodów, a więc zbytecznie długiego, przetrzymywania Powoda oraz jego rzeczy na komisariacie, a także bezpodstawnego nieumarzania sprawy karnej przez ponad 3 lata – mimo istnienia dowodów braku znamion czynu zabronionego na zasadzie działania Powoda w granicach jego uprawnień wynikających z art. 343 § 2 k.c. (ochrona posiadania) i art. 142 § 1 k.c. (ochrona dobra osobistego poprzez uszkodzenie cudzej rzeczy) przy forsowaniu zamka – nie oznacza jakiegokolwiek bezprawności w zachowaniu i działaniu pozwanego, lecz stanowi postępowanie na podstawie i w granicach prawa (...)”.

Nie sposób nie zauważyć, że zarzut sformułowany został na bazie nieobjętych ustaleniami faktycznymi okoliczności (uniemożliwianie powodowi przez – bliżej nieokreślone – organy władzy publicznej dostępu do jego mieszkania w konkretnych momentach w okresie wypowiedzenia umowy najmu i odstraszenie od wchodzenia do niego począwszy od 28 listopada 2014 r., wmawianie powodowi przez funkcjonariuszy policji, że nie ma on do prawa do wchodzenia do mieszkania,

zmuszanie do leżenia na betonie „twarzą do dołu” przez godzinę, znacznie wydłużone przetrzymywania powoda oraz jego rzeczy na komisariacie), co samo w sobie nie pozwala na uwzględnienie tego zarzutu.

Z tej samej przyczyny (oparcia zarzutu na okolicznościach nieobjętych ustaleniami faktycznymi) nie może być uwzględniony zarzut naruszenia art. 142 § 1 i art. 343 § 2 k.c. Uzasadnieniem dla tak sformułowanego zarzutu ma być w ocenie skarżącego uznanie przez Sąd Apelacyjny „(...) reakcji interwencyjnej (np. trwania zatrzymania uprawnionego lokatora w dn. 28.11.2014 przez 15 godzin i przez 10 godzin po przesłuchaniu właściciela czy potem w dn. 11.12.2014 ponownie uniemożliwiania i zabrania mu dostawania się do środka), tj. reakcji represyjno-odstraszającej polegającej na świadomych działaniach przeciwko (jak ustalono) lokatorowi próbującemu się dostać do swego mieszkania, za adekwatną (...)”.

Ustalenia faktyczne nie obejmują przypisanych w tym zarzucie działań policji. Podobnie jak w przypadku poprzednio omówionego zarzutu, skarżący pod pretekstem błędnej wykładni przepisów prawa materialnego próbuje, wprowadzając nowe, nieustalone elementy stanu faktycznego, polemizować z dokonaną przez Sąd Apelacyjny oceną zebranych dowodów.

Przypomnieć przy tym należy, że zarzuty skargi kasacyjnej nie mogą dotyczyć dokonanej przez sąd drugiej instancji oceny dowodów i dokonanych na ich podstawie ustaleń faktycznych (art. art. 398³ § 3 k.p.c.). Sąd Najwyższy jest nimi związany (art. art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się na temat tego ograniczenia swojej kognicji, wskazując że nie jest ona zależna od sposobu ujęcia zarzutów przez samego skarżącego, jako zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego lub materialnego, jeżeli w istocie zmierzają one do polemiki z ustaleniami faktycznymi lub oceną dowodów (zob. przykładowo postanowienia: z 6 sierpnia 2012 r., II CSK 108/12; z 8 listopada 2013 r., II CSK 224/13; z 11 kwietnia 2018 r., I CSK 701/17; z 28 lutego 2019 r., V CSK 394/18). Odniesienie wywodów do ustaleń faktycznych poczynionych przez sądy powszechne oraz dokonanej przez nie oceny dowodów w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi kasacyjnej jest zatem niedopuszczalne z mocy art. 398³ § 3 k.p.c., bowiem Sąd Najwyższy jako sąd prawa, a nie sąd faktu, jest związany ustaleniami i oceną dowodów dokonaną przez

sądy *meriti*.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c.

Adam Doliwa

Marcin Łochowski

Krzysztof Wesołowski

[SOP]

[ms]